

Niedziela 11 1/2 64.

Kochana Mamo

Bardzo się lekam czy mój list
 ostatni, Mamy na mnie trochę
 nieprogniewał, a przynajmniej
 czy nie powiedziałem w swoim
 niepotrzebnego. Bóg wie, i niechciał
 być w naszym Mami niedzieli
 albo się sprzeciwił. Ale ten jest
 jeden i ostatni Dziękuję ma
 dla mnie, coś w sobie świętego.
 Chciałabym wszystko najpiękniej
 na twoim tygodniu, a nie tylko
 numerami kieszonki. Zresztą powiem
 Mami coś bardzo dobrego. Jest
 chęć wasze piśmie co Mami
 przysłała wraz z listem, kieszonki
 papieru bardzo dobre i pewne.
 To będzie pierwsze Jasio wyślij
 dwosi i moje miłe dośkonale
 na was wstąpił. Zależy mi na
 i to Mami więcej jak i miłe jak
 i go znowu napiszę.

Ł Władysław idzie swi doskonale
 i wielki mial, coraz dla siebie
 serdeczniejszy, coraz adziej amie sie
 ma wiecej wemnie wiary i confiance.
 Jednak niez diwno w szkole
 jest ciagle ostotum. A chociaz
 i nauczytel i ja swojamuz w amie
 postropy ogromne, cos jezycze
 na dowodzie. Mowia mi wozycyze
 wiele dzieci sie pozno rozwija, ie sie
 tym nie truba niepokoi, ie to
 esse materialna prawy ktoru je
 opoznio, a ie intelektualnie ga-
 sem wiele wyciej staje, niez sie
 kto domylo. Mnie sie tez edaje
 ie sie umytl Wladyslaw rozwija
 supernie por sa szkole i w inney
 kierunku, ~~sa~~ I tak w tych swiskich
 klasach sam mechanizm nauki,
 jakby uprowa soli na pozniejore
 Zaslanie, to Wladyslaw mudzi i e
 mekhan, nie przyklada sie do tego
 na dobre, wszystko co w namie
 wyjscie chwycil by sie chstnie. Tak
 jedyna niez ktora soli dobre to wy-

pracowania na piśmie. Do tego
 sie zapala i tak karano im
 napisoi podroz' ten long de bossin
 de la Seine, drabit ja e unie-
 siemem przyppinajac fakta
 historyczne raczej w srozynku
 mijskich drzewostoy do Rony
 opisuje wspomnienia tego miasta
 "c'est la que une noble jeune
 fille sorwa la France des
 barbares!" swionfi by sie
 Angliay. Zmum pom dui proque-
 wat sie o cos, usiadl w kaci i
 dasal sie. Idac spoi przy poieru
 mowilismy otem. Dyktam go sie, czy
 raz rozgawany sie desoi, niez jest co
 chwily Indriy przestai. I wielkiew
 zadziwieniem na moja swajomoi
 serca ludkiego, powiedzial ie tak,
 ie i rosu swionoi sie wstrzymoi,
 a potem nie wie jak pucwac.
 powiedzialam am domu Ci sposob,
 kindy sie cabiaray do gniewu lub
 do smutku wielkiego, co pytaj siebie

od rasy, jak długo w tem wytrwasz.
A jeżeli przeszyje to nie może
być statem, to nie oczekuj, bo
po cóż oczekuj to w cieniu twoim
nie można? przeszyje samie takie
smutek ma w sobie coś niesłychaniego
i wstrzymasz się. Nie przypominam
sobie dohladnych słów, ale mi się
udało, bo mi się twój wyznanie
to, i powiedział "doskonała myśl".
Dziwna to rzecz, codziennie dla niego
jestem surowca, ale bardzo su-
wa, tak jak dla siebie smutka
codziennie waz stonach se deczniej.
Prawdzie go kama, nie obra, ale
słowem, a on mi się daje cały.
Niepomiastem co między nami
rozrosło, ma pojol bardzo drobnego
ale w głębi waznego, zdawało mi się
ie mój wymut um się edawał prawie
za osty, i mnie się tak samy da-
wals, postam porchwili do niego
i powiedziałam mi "chłopie mure,
cis? - ale to nie nieporodi, gdybyś

ci zamieszki miała, to ci zamieszki
 ale ci niczego nie przepuszcza;"
 Primit mi się na swój "Dobra Mama,
 Kochana Mama, niech Mama
 uszy iła chce, czym bym ją był
 żeby nie Mama? Ja wiem i to
 dla mego dobra, Mama to robi
 to mnie kocha, bo o mnie dba!"
 Wcale to mi nie przesadza, tylko słowo
 w słowo tak było. — Jeden raz mówiłem
 mi: ja siebie nie zbawis, Ty mnie
 musisz zbawić. Pan Bóg — i ludzie
 mnie po Tobie sądzić będą. Żebyś
 najlepsze noppikniejsze rzeczy w się-
 cie robiła wszystko będzie ci się
 jeżeli a Ciebie nie robi, samego
 człowieka. — Jak idę wieczór spaci a
 Ty dobry byłeś, zdaje mi się i
 Pan Bóg a nas dwóch kontak.
 jak Ty mi dobry, to mi się zdaje
 i Pan a nas obydwóch nie kontak.
 Jak mi tak mówię mówię to
 się nieborak wije jak waz w holo
 mnie, a co to jego twornyżba teraz

skruszona i rozjawniona. Temu
 pon dui miał dostać une
 exemption verte, to jest tygodniową
 kartę z pochwałą ~~za~~ pracy i za-
 chowania się uśmiechać w całego
 tygodnia. Miał Władysław kilka
 takich białych kart ~~z~~ znaczących
 się dobrze, ale zieloną jest wiele
 więcej; trudniej się do niej dostać,
 znać się bardzo dobrze. Za jakąś
 nieuwagę stracił ją, i przyszedł tutaj
 bardzo rozgniewany, wygadując na
 naucejście i niesprawiedliwi
 itp. Powiedział mi: "słuchaj, do
 tych czas mówiono ci zawsze stany
 nauki, a ja ci powiem coś
 innego; trzeba ci się nauczyć
 stanować Ciebie." Na to samku
 mego prologu, uroz Władysław i
 Witold ogromne oczy wzięli
 wlepili. a ja dąży: słyszałeś się
 o stanowaniu siebie samego, self aspect.
 To jest nie małe wyrażenie, nie są
 bardzo mądrej. - Na cypie podobieństwo

złoty stworzony? - Na podobieństwo
 Boga, a satana urosz w swojej duszy
 obraz Boga, ten obraz kaideu na-
 nowai powiniem, ty jesteś obrazem,
 rycerzem tego obrazu, temu
 obrazowi nie powiniem ubliżyć
 nikt. Dla czego ciałem caci,
 i potworzyć, i karydji jest que-
 stem pucioho samemu Bogu?
 Właśnie dla tego obrazu. Ale jeżeli
 ty sam obraz tego nie samujesz, jeżeli
 go oplamiesz cetero i brudisz, tak
 i go twój samujesz nieudzi-
 wicznie, to naturalnie jay nie
 do duszy twój przemawia, nie
 do ciałem, ale do twego ciała
 do zwiercia. a dla tej cisi
 zwiercy twój osoby, pou la
 tête jak mówił Pan de Maistu
 nikt powożania mieć nie
 może." Władysław się rozmyślił,
 a Witold z westchnieniem wielkim
 powiedział: "nie wiedziałem o tem
 wyrytkiem." Mówił mi także
 Władysław w swojej niezmiernie swa-
 kaja iż S. Bernardini dawniej był

wiele lepszy, niż teraz. Stamtąd się
 wytlumaczył mi to właśnie dla
 tej samej przyczyny. że z rasą
 & poważaniem do nich przystępo-
 wał, enijak w nich to podobieństwo
 Boże, a niewiedza o ich wadach; i
 teraz oni to pierwsze właśnie
 kierają, a dają nowe i stę, i sami
 sobie winni, i muszą odkrywać co
 stracili. Mówił mi też kiedyś
 że P. Bernardini grecki popielnica
 kiedy się niecierpliwi, ten dla niego
 samego przykrojony i on już bóg
 pobożnym. Znów wielkie ośy Władysia
 pytałam go się dalej, czy już nie
 podobną żeby się nie niecierpliwił
 kiedy ma do czynienia z try-
 dystem chłopcami, leniwymi,
 upartymi, nieposłusznymi, roz-
 targnionymi, nieporządnymi i t.p.
 powiedział Wł.: "prawda że niepodob-
 a ja" ale jakoż odpowiedzialności
 na tych es go doprowadzają do
 tej niecierpliwości? - "Wł.: "ah prawda
 biedny Pan Bernardini." Tłumaczył mi
 że to w katechizmie viszowie greckim
 cudzym, t.j. że on wtedy dźwięk odpowie-

dzialności grecku cudzego, a to
 odpowiedzialności z najbliższymi
 Tak sobie, jak to mój mąż ^{uważa}
 metafizykujemy we dwojku. Skrytales
 nieraz się nie trzeba usmieć nadto
 wybudai w dzieciach, i nie trzeba
 tej bronii zbyt wresenie & usyć. To
 też jeżeli mama lub ciotka es takiego
 zauważaj, prosz amie ostredz.
 Ale edaj mi się zawsze się ja tylko
 do usmiecia obwierku się odrywam,
 a i to się nie ośobia, ale wymawia
 przez ciegle oprowadanie go. Wtedy się
 moich listów do mamy. zdaje mi się
 że jak dla popisu mojej karania
 opisuje, a i dla mamy ciidawer
 by były Władysia odpowiedzialności,
 ale ten esstę se w ośach w wyprosi
 twony, w smiacach zachowania się
 prawie nie do opisania. Ale
 memu mężowi w wieczel no rozrywkę
 i uspicie go, opowiadam cały dzień
 i ~~dzien~~, a on to tak lubi, tak
 go kaiden eseregul zajmuj, i
 nareszcie i w moich ośach te
 drobizgi nabierają wagi. Dostanowi-

był sam, a pierwszym następca
 swym na ziemi postawił St: Diona
 dostawił posobie apostołów i uczniów
 którzy jego naukę rozwinieli, którzy
 zrobili jakoby ustawy tego kościoła.
 który ~~z~~ temu kościołowi naznaczeni
 stugi, ~~z~~ salique jedne od drugich
 a ostatecznie od następców St: Diona
 storotam się wytlomaczyli jak
 przyjeżdż do Srobocht, Biskupstwa,
 Consylium: t. d. Kościół był święty,
 ustawa święta, ale ludzie który
 temu kościołowi stali? - Judasz
 jeden z 12 apostołów przy jednym
 siedzieli z Panem Jezuusem i dawał
 go. Zacy Judasz, zawsze byli
 i zawsze będą, Kościół dla tego
 nie jest stym, ale między stugami
 jego najbliższymi egornem się sta-
 naję straszne, tak wie w Siednichwie-
 kach drzo samo między katolikami
 złego, niewiernego, Judaszowego, ludzie
 przyjeżdżowali do Stola pańskiego
 a przytem i zija najgorsze prowadzi-
~~pożniej~~ toż sam w duchowieństwie
 i Klastorach, egornem było wielkie
 niektory widze i chce poprawie, ~~z~~
~~miast~~ aby stali się świętymi, bo zawsze

poprawę do siebie, a potem słowem:
 przykładem, nawracali od tego reper-
 cia do prawdziwego kościoła. Inni
 chcieli także poprawie, ale nie mieli
 po temu światła stowili z osem
 prawdziwy kościół i wystawili sobie
 i repnie nie w stugach, ale w sa-
 mym kościele, zamiast żeby popra-
 wie nadużycia, chcieli smiercie
 prawa, i racia się reforma. Mis-
 dry temu reformatorami byli toż
 co jak Lutet szukali własnej dogo-
 wosii, ali byli inni co jak me-
 lanchton ~~z~~ zyciem swoim pre-
 ptaili te reformy, byli Ale-
 gonow, były tyż same ludzi racie,
 co smiercie murenske, dla swoich
 puchonari egineci. - Tyż ludzi
 niemamy prawa potypiać, oni
 się mylili, ali ktoż był tego
 powodem jicli nie my katolicki,
 co sprowiwszy egornem, wysta-
 wiliśmy sobie i ogiew i niewier-
 i gwałtem przezbodjiny stenne
~~którimy~~ ~~siagneli~~ i utrzymamy
 w kościele, tyż co z naszego powodu
 go opuścili. - Nigdy nie mył

protestantach, ani ich gniazda, ani ich
niemi nie przepocz, ale mysl co
mogto ich do tego uierzezenia do-
prowadzi. Mysl jaha na katoli-
kach cisy odpowiedzialosci. Mysl
co ty zrobil icby wynagrodz
to ile ktora na nas wysytl
cisy. He, woy widisz protestanta
zapytaj siebie, czy twoji cokolwa-
nie jest takie, aby mogto mi
wshorai, ic twoj koscil i twoja
nauka sa nad wysytlie inne
wypisze. Chcialabym icby uawidok
kandeq co si mysli, dali jedn^{my}
pokoj, a wewnatz siebie ~~robili~~
powiedzeli: moja wina, moja wina,
i zamiasl nienawidzenia ich,
nienawidzili nasu gnechy i troy
ktore wrodzic ciennosc za-
miasl swiatla nuczaj. "

Moja Mammunin puzpuzaj
stobrotuid iem si, tak rozpisat
mury konunzi sriokan, ma-
muni suezli i nozki najszedzi
i Basi i nozki miel Dami
Boj struje i unowin.